



Nowy rząd Brazylii wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę

Bartłomiej Znojek

Rząd prezydenta Luli od końca stycznia br. promuje inicjatywę wielostronnego dialogu na rzecz pokoju na Ukrainie. Jego głównym celem ma być zawieszenie broni i ograniczenie niekorzystnych dla państw rozwijających się społeczno-gospodarczych skutków wojny, ale także wzmocnienie pozycji międzynarodowej Brazylii. Rząd Luli otwarcie potępia agresję Rosji, ale krytykuje sankcje wymierzone w to państwo oraz wojskowe wspieranie Ukrainy. Utrzymuje, że jest neutralny wobec wojny, ale relatywizuje rosyjską odpowiedzialność za jej wywołanie, czym podważa swoją wiarygodność jako bezstronnego mediatora.

Prezydent Luiz Inácio Lula da Silva, który [od początku 2023 r. stoi na czele Brazylii](#), proponuje powołanie grupy państw niezaangażowanych w wojnę, które mogłyby mediować między Rosją i Ukrainą. W tym gronie na pierwszym miejscu wymienia Chinę, argumentując, że to [jedyne państwo, które ma wpływ na Rosję](#). Wskazuje też, poza Brazylią, m.in. [Indie](#) i [Indonezję](#). Lula nie sprecyzował jednak warunków wstępnych rokowań i na razie sonduje poparcie dla tego formatu. Nie wzbudził zainteresowania nim podczas rozmów z kanclerzem Niemiec oraz prezydentami Francji, Ukrainy i USA. W połowie kwietnia, podczas wizyty w Pekinie, będzie próbował przekonać do swojej propozycji przywódcę Chin. Inicjatywa obecnego rządu jest elementem dążeń do odbudowy reputacji i międzynarodowego znaczenia Brazylii zgodnie z diagnozą Luli, że rządzący do końca ub.r. prezydent Jair Bolsonaro doprowadził do marginalizacji państwa w świecie.

Stanowisko nowego rządu Brazylii wobec wojny. Choć Lula w przeciwieństwie do Bolsonaro otwarcie potępia rosyjską agresję na Ukrainę, uznając, że jest to [akt złamania prawa międzynarodowego](#), stanowiska obu polityków w sprawie wojny są zbliżone i pozostają pod wpływem bliskich relacji brazylijsko-rosyjskich. Rząd Luli [podtrzymuje deklaracje o neutralności wobec konfliktu](#) i kładzie nacisk na rozmowy pokojowe jako jedyną słuszną drogę do zakończenia wojny. Sprzeciwia się sankcjom przeciw Rosji, podkreślając, że ich [koszt ponoszą głównie państwa rozwijające się](#), a także jej [izolowaniu na forach międzynarodowych](#), argumentując, że

utrudnia to dialog w sprawie zażegnania konfliktu. Krytykuje [wspieranie wojskowe Ukrainy](#) i odmawia przekazania jej uzbrojenia, uzasadniając, że Brazylii stałaby się wtedy stroną konfliktu. W ONZ Brazylii głosowała za przyjęciem kolejnych [rezolucji dotyczących wojny na Ukrainie](#), ale nie poparła wykluczenia Rosji z Rady Praw Człowieka ONZ.

Swoje stanowisko rząd Luli uzasadnia odwołaniem do tradycyjnych podstaw polityki zagranicznej Brazylii, m.in. uniwersalizmu, czyli utrzymywania stosunków ze wszystkimi państwami, i do zasad warunkujących relacje zewnętrzne, określonych w brazylijskiej konstytucji, m.in. nieinterwencji i pokojowego rozwiązywania sporów. Deklaracje przedstawicieli brazylijskich władz świadczą o niejednoznacznym stosowaniu tych reguł i o relatywizowaniu rosyjskiej odpowiedzialności za wywołanie wojny.

W maju ub.r. Lula, wówczas kandydat na prezydenta, argumentował, że prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski szuka osobistego rozgłosu i jest tak samo winny wojny jak prezydent Rosji Władimir Putin. Przekonywał też, że jednoznaczna deklaracja NATO, że Ukraina nie uzyska członkostwa, pozwoliłaby uniknąć konfliktu. Już jako prezydent Lula sugerował, że wojna trwa, bo chcą jej obie strony. Tłumacząc swoją inicjatywę pokojową, podkreślał, że w mediacji chodziłoby o uświadomienie Putinowi „pomyłki, jaką zrobił, naruszając integralność terytorialną Ukrainy” i o pokazanie ukraińskim władzom, „że trzeba nauczyć się więcej rozmawiać, bo to pozwoliłoby uniknąć wojny”.

Ważnym źródłem wiedzy o brazylijskiej perspektywie są wypowiedzi Celso Amorima, wpływowego doradcy prezydenta ds. polityki międzynarodowej i ministra spraw zagranicznych podczas jego dwóch pierwszych kadencji (2003–2010). Kiedy Rosja napadła na Ukrainę w lutym ub.r., Amorim argumentował, że była to odpowiedź na „ekspansję” NATO, a ponieważ „Sojusz szuka wroga”, obawy Putina są uzasadnione. Twierdził, że wsparcie państw europejskich dla Ukrainy świadczy o ich podporządkowywaniu się USA. W marcu br. doradca Luli sugerował, że rzekome odrzucenie przez Ukrainę i jej sojuszników opcji rozmów pokojowych oznacza, że państwa te chcą zniszczenia Rosji. Podkreślił, że rozmowy pokojowe muszą uwzględnić rosyjskie [żądania w sferze bezpieczeństwa europejskiego](#). Podobnie jak inni przedstawiciele brazylijskich władz w ogóle nie odnosił się do [koncepcji pokojowej przedstawionej przez Ukrainę w listopadzie ub.r.](#)

Wpływ wojny na relacje Brazylii z Rosją. Oba państwa od początku XXI w. łączy porozumienie o strategicznym partnerstwie i intensywny dialog polityczny. Szczególną płaszczyzną tej współpracy stała się [grupa BRICS](#), która zarówno dla Brazylii, jak i dla Rosji jest elementem urzeczywistniania koncepcji porządku wielobiegunowego, w tym przełamania hegemonii USA. Rosyjska wojna przeciwko Ukrainie nie zaszkodziła brazylijsko-rosyjskim kontaktom dyplomatycznym. W czerwcu ub.r. Bolsonaro rozmawiał z Putinem telefonicznie, a Lula – krótko przed inauguracją w grudniu ub.r. Pod koniec marca br. Amorim był z dyskretną wizytą w Moskwie, a 17 kwietnia do Brazylii ma przyjechać minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow. Brazylija nie sformułowała jednoznacznego stanowiska wobec [nakazu aresztowania Putina wydanego przez Międzynarodowy Trybunał Karny](#) i nie zadeklarowała, czy jako członek Trybunału zastosowałaby się do nakazu.

Mimo wojny oba państwa zanotowały duży wzrost obrotów towarowych. Zgodnie z danymi rządu Brazylii wartość wymiany z Rosją w 2022 r. sięgnęła 9,8 mld dol., najwięcej od 2007 r. i o ponad 1/3 więcej niż w 2021 r. Wzrost wynikał głównie z [importu nawozów](#) – Rosja jest ich największym dostawcą do Brazylii, odpowiadając za prawie 1/4 jej importu (produkty zagraniczne zaspokajają łącznie ponad 80% brazylijskiego zapotrzebowania). Wartość obrotów zwiększyła się też za sprawą [dużych zakupów paliw](#) przez Brazylię (zwłaszcza benzyny surowej i diesla), a w przypadku eksportu do Rosji – wyraźnego wzrostu sprzedaży soi.

Wpływ wojny na stosunki brazylijsko-ukraińskie. Relacje Brazylii i Ukrainy są oparte na porozumieniu o strategicznym partnerstwie podpisanym w 2009 r. podczas wizyty prezydenta Luli w Kijowie. Ukraina dla Brazylii jest jednak marginalnym partnerem politycznym i gospodarczym. Obroty

handlowe są niewielkie – w 2021 r. ich wartość wyniosła 438 mln dol., choć jeszcze w 2011 r. było to 1,09 mld dol.

W odpowiedzi na rosyjską agresję na Ukrainę brazylijski rząd wprowadził w marcu ub.r. wizy humanitarne dla ukraińskich uchodźców (do końca lutego br. wydał ponad 400 dokumentów). O wsparcie polityczne i wojskowe władz brazylijskich zabiegał Zełenski i przedstawiciele licznej – szacowanej na kilkaset tysięcy osób – diaspory ukraińskiej w Brazylii. Intensyfikacji kontaktów politycznych pomogła zmiana na stanowisku prezydenta w tym państwie. W połowie lutego br. zastępca szefa kancelarii prezydenta Ukrainy Andrij Sybiha rozmawiał z Celso Amorimem, przedstawiając ukraińskie warunki pokojowe, a w marcu br. doszło do rozmowy telefonicznej Luli z Zełenskim, który zaprosił brazylijskiego prezydenta do Kijowa.

Wnioski i perspektywy. Lula nie jest pierwszym przywódcą w Ameryce Łacińskiej, który przedstawił swoją wizję doprowadzenia do pokoju na Ukrainie (np. we wrześniu ub.r. koncepcję zawieszenia broni zgłosił rząd Meksyku). To zaangażowanie jest ważnym elementem autopromocyjnym brazylijskiego rządu, ale inicjatywa sprowadza się właściwie do proponowania formatu rozmów i apelowania o jak najszybsze zakończenie działań zbrojnych. Podejście rządu Luli de facto sprzyja Rosji, co podważa status Brazylii jako potencjalnego mediatora.

Powściągliwemu językowi brazylijskich polityków, który zapewne ma nie antagonizować stron, towarzyszy relatywizowanie rosyjskiej odpowiedzialności za agresję. Rząd Luli wyraźnie kieruje się prymatem długoterminowych interesów – Rosja jest nieodzownym partnerem w urzeczywistnianiu wielobiegunowego ładu, więc nie może ponieść porażki w wojnie z Ukrainą. W wypowiedziach przedstawicieli Brazylii można znaleźć odniesienia do zasadności rosyjskich żądań w sferze bezpieczeństwa, a ukraińska perspektywa jest pomijana lub ignorowana.

Zełenski po wybuchu wojny zabiegał o możliwość zdalnych wystąpień przed decydentami w państwach i na forach latynoamerykańskich, ale napotkał duży opór – np. w lipcu ub.r. propozycji nie przyjął Mercosur. Stanowisko rządu Luli jest ważnym punktem odniesienia [dla innych państw Ameryki Łacińskiej](#) i szerzej – Globalnego Południa. Dlatego też mimo wątpliwości co do brazylijskiej inicjatywy pokojowej w interesie Ukrainy i wspierających ją państw, w tym Polski, jest wzmocnienie dialogu politycznego z Brazylią. Prowadząc dialog, nacisk należy położyć na lepsze zrozumienie stanowisk oraz na przełamywanie fałszywego postrzegania Ukrainy i jej środkowoeuropejskich partnerów jako podmiotów niesuwerennych, podporządkowujących się interesom innych państw, zwłaszcza USA.